

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT**Nowa szkoła
już za rok

str. 2

GMINA TŁUCHOWOTrybuny na stadionie,
miliony na inwestycje

str. 4

POWIATPacjent ma być
najważniejszy

str. 5

**GMINA DOBRZYŃ
NAD WISŁĄ**Woda już zdatna
do picia

str. 8

CZWARTEK
16 LIPCA 2020

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 28/2020 (591)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Koronawirus w gminie Tłuchowo!

TŁUCHOWO/POWIAT ▶ Na początku minionego tygodnia u mieszkańca gminy Tłuchowo stwierdzono zakażenie koronawirusem. W ciągu kolejnych dni pozytywne wyniki pojawiły się u trzech osób z kontaktu z mężczyzną. Ogniskiem zachorowań jest zakład mięsny w Sierpcu



Miniony tydzień był przełomowy dla mieszkańców gminy Tłuchowo. Najpierw pojawiła się wieść o pierwszym zakażonym w gminie, potem o kolejnych trzech osobach. Kwarantannie poddano ponad 130 osób. Statystyki zmieniły się. W gminie to pierwsze cztery zakażenia, w powiecie kolejne: w sumie od początku epidemii w powiecie lipnowskim koronawirusa stwierdzono u 22 pacjentów (dane na

9 lipca). Kwarantanną objętych jest 158 osób, nikt nie jest hospitalizowany. W województwie kujawsko-pomorskim mamy 693 zachorowania, w kraju 37 tysięcy. Koronawirus jest wciąż aktywny, ogniska występują, a o zakażenie nie jest trudno. Zakażenie mieszkańców gminy Tłuchowo skłoniło władze do odwołania wszelkich uroczystości zaplanowanych na zbliżające się dni, dezynfekcji lokalni wyborczych, większej ostroż-

ności.

– Covid w powiecie lipnowskim jest i jest go coraz więcej ostatnio, i to w jednej z gmin, której nazwy nie wymienię – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Zwracam uwagę więc, bądźmy ostrożni. Na sobotę ja miałem zaproszenie na 100-lecie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej (w Trzciance, gmina Tłuchowo – red.), ale ono już się nie odbędzie. Ja przestrzegam, by roztropność wzięła górę nad głupotą. Proszę, dbajcie o siebie. I nie chcę straszyć. Ja stałem cały czas na stanowisku, tak jak cały zarząd, że ten rok będzie rokiem szczególnym i dlatego zaproponowaliśmy radzie przeniesienie środków z kultury, sportu, na zakupy do szpitala. Nawet, kiedy proponują udział w dużym przedsięwzięciu organizowanym przez Urząd Marszałkowski, jakim mają być dożynki wojewódzkie w Tucholi, to nasze koła gospodyń odmawiają. My sami dożynek powiatowych nie robimy i wszystkie imprezy powiatowe podwoływaliśmy.

dokończenie na str. 30**Powiat**

Wygrał Andrzej Duda

W powiecie lipnowskim za reelekcję urzędującego prezydenta opowiedziało się 60,22 procent wyborców. Frekwencja w drugiej turze wyborów prezydenckich wyniosła w naszym regionie 58,91 procent.



12 lipca Polacy poszli do urn po raz drugi, by wybrać już nie z 11 kandydatów, jak w pierwszej turze 28 czerwca, ale z dwóch. O 5-letnią kadencję prezydenta Polski walczył urzędujący władz kraj Andrzej Duda i prezydent stolicy Rafał Trzaskowski.

Wygrał Andrzej Duda, zdobywając poparcie 51,03 % rodaków. W województwie kujawsko-pomorskim prezydent zdobył jednak 46,77 % głosów, a w powiecie lipnowskim 60,22 %. Najwięcej zwolenników miał w gminie Chrostkowo, gdzie Rafał Trzaskowski mógł liczyć tylko na 26 procent głosów. Podobnie w gminie Tłuchowo, gdzie konkurent urzędującego prezydenta zdobył tylko 28 procent głosów wyborców. W gminie Dobrzyń nad Wisłą na Trzaskowskiego zagłosowało 33 procent wyborców, w gminie Kikół – 36 procent, w gminie Bobrowniki – 41 procent, w gminie

Lipno – 37 procent, w gminie Skępe – 42 procent, w gminie Wielgie – 39 procent. Rafał Trzaskowski wygrał w powiecie lipnowskim tylko w mieście Lipno. Tutaj zdobył 52 procent głosów w wyborczym starciu z Andrzejem Dudą.

W powiecie lipnowskim w minioną niedzielę do urn poszło 58,91 % uprawnionych. Najwięcej wyborców skorzystało ze swojego prawa w mieście i gminie Skępe, gdzie frekwencja w drugiej turze wyborów prezydenckich wyniosła 62,96 %. W gminie Bobrowniki frekwencja wyniosła 60,06 %, w gminie Tłuchowo – 59,91%, w gminie Chrostkowo – 58,75 %, w gminie Dobrzyń nad Wisłą – 58,86 %, w gminie Kikół – 57,58 %, w gminie Lipno – 57,24%, w gminie Wielgie – 57,12 %, w mieście Lipno – 59,03 %.

Lidia Jagielska,
fot. archiwum

Nowa szkoła już za rok

POWIAT ▶ Powiat lipnowski wzbogaci się o cztery nowoczesne obiekty: centrum przedsiębiorczości, szkołę muzyczną, szkołę specjalną i szpitalną izbę przyjęć. Zmodernizowany obiekt po hurtowni posłuży na przestronny wydział komunikacji, a termomodernizacja zakończy remonty użytkowanych siedzib powiatowych szkół



– Dostaliśmy około 1,3 mln złotych na inwestycje, które będzie realizował powiat lipnowski – mówi Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Jest to póki co tylko informacja, decyzji jeszcze nie mam, ale mam nadzieję, że rzeczywiście zgodnie z zapowiedziami minister Emilewicz te środki otrzymamy i będziemy mogli wykorzystać na inwestycje.

A planów inwestycyjnych władzom powiatu lipnowskiego nie brakuje. Bo i nowy gmach szkoły specjalnej zamierzają wybudować, i szkołę muzyczną z nowoczesną salą koncertową, i przebudować izbę przyjęć lipnowskiego szpitala, i oddać do użytku prawie gotowy już budynek na centrum przedsiębiorczości, centrum oświaty, biura,

przedszkole, żłobek przy ulicy Nieszawskiej.

Budynek nowej szkoły specjalnej już jest zaplanowany w szczegółach. Będzie miał 430 metrów kwadratowych, łącznie z salą sportową, salami dydaktycznymi i pomieszczeniami niezbędnymi dla tego typu placówki.

– Poszerzy to komfort nauki w naszej szkole specjalnej – mówi starosta Baranowski. – My co rok stawiamy sobie bardzo poważne cele i mam nadzieję, że ten cel także zostanie zrealizowany. Miasto może się cieszyć, że powiat stawia takie piękne budynki. Jeden kończymy na ulicy Nieszawskiej 8, drugi to będzie szkoła specjalna, trzeci – szkoła muzyczna, której projekt ma być oddany do końca lipca. Finalizu-

jemy też dokumentację, kosztorys izby przyjęć.

Budynek szkoły specjalnej ma zostać wybudowany w 2021 roku, w ciągu jednego roku. Koszt budowy ma wynieść do 3 milionów złotych. Pokryją go dochody własne, łącznie z otrzymanym 1,3 mln złotych z funduszu inwestycji samorządowych.

– Myślę, że dzieci, rodzice i nauczyciele będą zadowoleni – podsumowuje starosta Baranowski. – Jak słyszę od własnych nauczycieli, że my w oświacie nie inwestujemy, to mnie krew załewa. My mamy najlepszą bazę dydaktyczną, najlepsze warunki, wyposażenie, wszystko jest docieplone, są jeszcze jakieś remonty, ale bazę sportową mamy numer jeden w województwie.

Trwa też termomodernizacja placówek oświatowych i starego budynku szkoły specjalnej. Rada przeznaczyła na to 200 tysięcy złotych, kwota poprzetargowa to 163 tysiące złotych do zapłaty za wykonanie ocieplenia. Część oszczędności w kwocie 15 tysięcy złotych pójdzie na naprawę dachu w starym budynku przebudowywanym na warsztaty i biura.

– Chodzi nam o to, że w kosztorysie tej naprawy dachu nie uwzględniono, a to jest stary budynek i zależy nam, żeby firma zabezpieczyła to, żeby nie ciekło – wyjaśnia Baranowski. – Firma to wyceniła, sprawdził fachowiec z działu architektury.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Powiat

Nagrody dla policjantów

Radni jednogłośnie uchwalili przekazanie lipnowskiej komendzie powiatowej policji środków na nagrody za osiągnięcia w pracy dla policjantów realizujących zadania z zakresu służby prawniczej.



– 28 tysięcy złotych przeznaczymy, w związku ze świętem policji 15 lipca, na rzecz naszej komendy – informuje Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Fundusze pochodzą ze środków własnych i zostają przekazane na specjalny fundusz celowy. Mamy w komendzie powiatowej zatrudnionych policjantów i osoby cywilne. Podział wygląda tak, że na cywilnych pracowników przeznaczamy 5 tysięcy złotych, a na nagrody dla policjantów za ich dobrą pracę 23 tysiące złotych.

Na pokrycie tych wydatków zostały zabezpieczone środki

własne powiatu. Zarząd powiatu podpisał porozumienie z komendantem powiatowym policji w Lipnie w sprawie warunków przekazania funduszy. To ukłon dobrej woli i uznania samorządu powiatowego wobec stróżów prawa.

Przypomnijmy, że polska policja corocznie swoje święto obchodzi 24 lipca. Ustalił je Sejm RP w 1995 roku przy okazji nowelizacji ustawy o policji. Święto policji przypada w rocznicę powołania w 1919 roku Policji Państwowej.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Gmina Wielgie

Za śmieci bez zmian

Urząd Gminy Wielgie zawiadamia, że stawki opłat i terminy płatności oraz numery indywidualnych rachunków bankowych z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi do końca roku 2020 nie ulegną zmianie.

Wpłaty należy dokonywać na indywidualny numer rachunku bankowego lub kartą płatniczą w Urzędzie Gminy Wielgie, pokój nr 10. Nowe blankiety wpłat można na żądanie pobrać w pokoju nr 10. Ważne! Indywidualny numer konta bankowego znajduje się na ostatnio wydanych blankietach. Wpłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dokonywane bezpośrednio w Kujawsko-Dobrzyńskim Banku Spółdzielczym we Wielgim zwolnione są z dodatkowych opłat.

– W przypadku utraconego/ zagubionego indywidualnego rachunku bankowego lub nieznajomości wysokości opłaty należy kontaktować się z Gospodarką Odpadami Komunalnymi, pokój nr 10 lub pod nr tel. 54 289-73-80 wew. 50, e-mail: mcybulska@

wielgie.pl, awlodarczyk@wielgie.pl – informuje UG Wielgie.

Właściciel nieruchomości może jednorazowo uiszczać opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi za okresy czasu dłuższe niż jeden miesiąc kalendarzowy, stanowiące jego wielokrotność, nie dłużej jednak niż do końca roku kalendarzowego.

Przy dokonywaniu zapłaty w treści przelewu należy: wpisać, iż jest to: opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi, podać okres, którego wpłata dotyczy. Opłaty nieuiszczone w wyznaczonym terminie będą podlegały przymusowemu ściąganiu w trybie określonym w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

(ak)

Powiat

Mają więcej przystanków

Radni powiatowi uchwalili jednogłośnie zmiany w uchwale określającej przystanki komunikacyjne, których właścicielem zarządzającym jest powiat lipnowski, udostępnionych dla operatorów publicznego transportu zbiorowego.

– Nie jest to zmniejszenie, ale zwiększenie liczby przystanków – zapewnia Anna Smużewska, przewodnicząca Rady Powiatu w Lipnie.

Chodzi o to, żeby od 1 września, gdy uczniowie zaczną dojeżdżać do szkół, już autobusy Powiatowego Zakładu Transportu Publicznego zatrzymywały się na kolejnych przystankach na trasach przejazdu.

– Coraz więcej przywracamy

kursów, ale są przystanki, które są przystankami gminnymi, gdzie właściciel czy zarządca drogi ustanowił przystanek dla dzieci wsiadających do autobusów szkolnych – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – My chcemy z tego skorzystać i wyjść naprzeciw tym potrzebom. Jest to jak najbardziej zasadne.

Przypominamy, że zarząd powiatu i władze zakładu transportu

czekają na odpowiedź w związku ze złożonym do ministerstwa pismem o wyjaśnienie, jak ma wyglądać sprawa dotacji, czyli 3 złotych do kilometra.

– Czy to będzie zgodne i będziemy mogli ubiegać się o zwrot poniesionych strat ze sprzedaży biletów ulgowych dla młodzieży – precyzuje starosta Baranowski.

Lidia Jagielska



Wszystko w Twoich rękach



Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

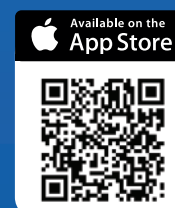
Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe



Tor motocrossowy będzie powiatowy

POWIAT ➤ W minioną środę rajcy powiatowi uchwalili jednogłośnie wyłączenie drogi powiatowej wiodącej z Brzeźna z użytkowania, z zamiarem przekazania tego terenu nadleśnictwu, w drodze zamiany na tor motocrossowy w Lipnie



– Wreszcie, po kilku latach, stanie się duża radość, ponieważ droga biegnąca z Brzeźna jest drogą lokalną i wykorzystywaną przez Nadleśnictwo Dobrzejewice do przewożenia drewna – wyjaśnia

Krzysztof Baranowski, starosta lipowski. – Dwukrotnie zwracałem się do zarządu województwa o pozytywną uchwałę o zmianę kategorii drogi. Polskie prawo stanowi, że drogami się nie handluje. Ta droga ma kategorię drogi powiatowej.

Droga zajmuje około 5 hektarów, stanowiła dotychczas drogę powiatową, a starosta lipowski z zarządem powiatu zabiegał o zgodę na zmianę kategorii tego traktu z drogi powiatowej na drogę lokalną. Wymagało to dwóch podejść, pierwsza decyzja była negatywna, druga poprzedzona wizją w terenie i licznymi uzgodnieniami z innymi samorządami, pozytywna dla powiatu lipowskiego.

– Zmieniamy kategorię z dro-

gi powiatowej na drogę lokalną – mówi starosta lipowski. – A potem chcemy zrobić coś dobrego dla miasta Lipna. Będę teraz zmierzał do zamiany gruntów między nami, a nadleśnictwem. Grunty motocrossu staną się gruntami powiatu lipowskiego, a droga gruntem nadleśnictwa. Wszystko jest już dogadane. Powiększymy więc nasze wiano o cały obszar lipowskiego motocrossu. Myślę, że to stanie się w ciągu dwóch-trzech miesięcy po podjęciu uchwały. Nasz motocross lipowski znany jest na całym świecie, działa prężnie, rozstawia Lipno i powiat lipowski.

Radni jednogłośnie pozbawili przedmiotowy trakt, po uzgodnieniach starosty lipowskiego

z zarządem województwa kujawsko-pomorskiego i zasięgnięciu opinii zarządu powiatu toruńskiego, wojta gminy Lipno oraz wojta gminy Bobrowniki, kategorii drogi powiatowej poprzez wyłączenie jej z użytkowania jako drogi publicznej.

Wkrótce teren dotychczasowej drogi powiatowej, wyłączony 8 lipca przez radnych powiatowych z użytkowania, stanie się własnością nadleśnictwa w wyniku zamiany z powiatem lipowskim na teren toru motocrossowego w Lipnie.

Tym sposobem powiat lipowski stanie się właścicielem toru motocrossowego w Lipnie.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Gmina Tłuchowo

Trybuny na stadionie, miliony na inwestycje

Na terenie gminy Tłuchowo prowadzone są liczne inwestycje. Sprawdziliśmy, co i gdzie jest robione oraz które z prac dobiegły już końca.



Wkrótce stadion w Tłuchowie wzbogaci się o trybuny

Rok 2020 jest rokiem bardzo bogatym w inwestycje, które prowadzi gmina Tłuchowo. Na przedsięwzięcia samorząd zabezpieczył w budżecie ponad 6 mln złotych. – Jak na możliwości naszej gminy to sporo. Biorąc pod uwagę pandemię koronawirusa oraz zmniejszone wpływy do budżetu samorządu – przede wszystkim w wydziale podatków dochodowych od osób fizycznych – nie ograniczamy ilości realizowanych inwestycji – wyjaśnia Krzysztof Dąbkowski, wójt gminy Tłuchowo.

Właśnie została zakończona przebudowa oczyszczalni ścieków. Przedsięwzięcie było podzielone na II etapy. Dzięki prowadzonym pracom oczyszczalnia uzyskała przepustowość 248 m³ na dobę. Koszt całego zadania wyniósł ponad 5 mln złotych. Obecnie samorząd

czeka na uzyskanie decyzji na użytkowanie zrealizowanego przedsięwzięcia. – Państwowy Inspektor Sanitarny pozytywnie zaopiniował oddany obiekt, czekamy za opinią Państwowej Straży Pożarnej, a następnie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budownictwa – dodaje Dąbkowski.

W poniedziałek po rozstrzygnięciu przetargu została podpisana umowa na budowę sieci kanalizacyjnej (ponad kilometr). Prace rozpoczęły się w środę. Koszt tego przedsięwzięcia to 280 tys. złotych. Na to zadanie samorząd otrzyma dofinansowanie pochodzące ze środków unijnych, z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. – Warto nadmienić, że cena została bardzo korzystnie skalkulowana. Kosztorys był sporządzony na ponad 700 tys. złotych. Planujemy zakończyć

tę inwestycję za około półtora miesiąca – mówi wójt.

Poza tym został przekazany plac pod budowę ścieżki pieszo-rowerowej, prowadzącej z Tłuchowa do Tłuchówka. W poniedziałek wykonawca przystąpił do realizacji przedsięwzięcia. Prace zostaną zakończone do końca września. Powstanie ścieżka o nawierzchni asfaltowej. Łącznie z przebudową dróg osiedlowych – wartość robót to około 950 tys. złotych. Do tego trzeba również doliczyć koszty wykupu gruntów na podstawie ustaleń wojewody kujawsko-pomorskiego. Nadzór nad realizacją inwestycji nieodpłatnie świadczy Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy.

Gmina Tłuchowo przystąpiła również do wykonania dwóch odcinków dróg z kruszywa betonowego o długości 1200 m w miejscowościach Trzcianka i Popowo. Koszt tej inwestycji to 135 tys. złotych.

W związku z tym, że Tłuchovia zakwalifikowała się do V ligi, na stadionie montowane są trybuny. – Chcę podkreślić bardzo duże zaangażowanie zarządu oraz pana Stanisława Kucińskiego, który wspiera Tłuchowie, poprzez finansowanie transportu ziemi, remont budynku gospodarczego oraz zakup wyposażenia – wymienia Dąbkowski.

(mb-g), fot. archiwum

Lipno

Pobili pijanego

Policjanci zatrzymali troje sprawców podejrzanych o pobicie 32-latka. Zaatakowali go, kiedy ten pijany siedział na ławce.

Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek (06.07). Policjanci otrzymali zgłoszenie, że na jednej z ulic Lipna leży zakrwawiony mężczyzna. Kiedy dojechali na miejsce, pomocy udzielała mu już załoga karetki pogotowia. Jak wynikało z relacji pokrzywdzonego 32-latka, został on zaatakowany bez powodu przez nieznanego mu

osoby.

Następnego dnia kryminalni ustalili personalia sprawców pobicia. Cała trójka została zatrzymana. Kobiety (31 i 38 l.) trafiły do policyjnego aresztu. Usłyszały zarzuty. Grozi im do 3 lat więzienia. Nieletni za czyn, którego się dopuścił, odpowie przed sądem rodzinnym.

(ak)

Gmina Wielgie

2,5 promila kierującego rometem

Lipnowscy policjanci zatrzymali 48-latka, który kierował motorowerem, mając blisko 2,5 promila. Na koncie miał aktywny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

W niedzielę (05.07) w gm. Wielgie policjanci drogówki zatrzymali do kontroli kierowcę motoroweru, który był pijany. Badanie alkomatem wskazało, że miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo jego romet nie miał aktualnych badań technicznych i ważnej polisy ubezpieczenia. Mundurowi sprawdzili dane 48-latka w systemach policyjnych. Wtedy okazało się, że posiada sądowy

zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Za swoje czyny mężczyzna odpowie przed sądem. Policjanci przypominają: kierujący, który prowadzi pojazd mechaniczny, niestosując się do orzeczonego zakazu sądowego, popełnia przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności nawet do 5 lat.

(ak)

Pacjent ma być najważniejszy

POWIAT ➤ 29 czerwca odbyło się walne zgromadzenie wspólników lipnowskiego szpitala, na którym radę powiatu reprezentował 5-osobowy zarząd powiatu. Budżet lecznicy na ten rok opiewa na 51 milionów złotych, na remonty przeznaczy 500 tysięcy złotych. Rozwija się neurologia, zakłady opiekuńczo-lecznicze, powstał oddział paliatywny dla dziesięciorga pacjentów



– Zatwierdziliśmy plan finansowy szpitala – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Nie przeszła wersja zaproponowana przez zarząd i główną księgową, została ona mocno przez walne zgromadzenie poprawiona, ale nie oznacza to, że źle zostało przejęte, wszystko odbyło się ze zrozumieniem.

Budżet szpitala to 51 milionów złotych z naciskiem na kwestie remontowe. Już wiemy, że zgodnie z planem lipnowska lecznica na remonty przeznaczy w tym roku 500 tysięcy złotych. Dla porównania warto wspomnieć, że w poprzednim projekcie było to 188 tysięcy złotych. Zysk zaplanowano na 650 tysięcy złotych.

– Nie wiadomo, co będzie się działo z budżetem w tym półroczu, zysk może być wypracowany, albo nie i nam nie do końca zależy na tym, by ten zysk tyle wynosił, ale gdyby te pieniądze były w innych paragrafach, to zostałyby

wydatkowane – wyjaśnia starosta Krzysztof Baranowski. – Izbę przejąć (przebudowę – red.) bierzemy na siebie, jest to dla budżetu powiatu spory wydatek. Szpital jest nam potrzebny i niezbędny. Zainteresowanie naszym ośrodkiem wzrasta, deklaracje ze strony lekarzy są dosyć pozytywne.

Prezes zarządu szpitala Andrzej Wasielewski otrzymał absolutorium za 2019 rok. Obłożenie szpitala jest obecnie duże także ze względu na zamknięcie neurologii włocławskiego szpitala.

– Obsługujemy miasto Włocławek – podsumowuje Baranowski. – Dobijają się do nas także lekarze, mam bardzo dużo rozmów, także mam propozycje z Włocławka i ze szpitala wojskowego w Bydgoszczy i te rozmowy prowadzę o różnych formach współpracy.

Osiągnięciem lipnowskiej lecznicy jest pozyskanie oddziału paliatywnego na 10 łóżek. Zadowolone władze powiatu

przynosi zmiana podejścia wielu pracowników w kwestii zarządzania, administracji. Planowane jest obecnie ogrodzenie szpitala i montaż parkomatów. Przetarg został ogłoszony na ZOL-e.

– Pierwsza kwota to 5 milionów złotych, wszystko idzie w dobrym kierunku – mówi Baranowski. – Pewne rozwiązania są już przyjmowane i ZOL-e ja stawiam sobie, jako przewodniczący zarządu, do realizacji i prezes o tym wie. Jeśli chodzi o sale operacyjne, dokonana została inwentaryzacja, wiele spraw poszło do przodu, wykonawca złożył sprawę do sądu gospodarczego, pierwsza rozprawa odbyła się 29, sąd zaproponował ugodę dla stron.

Poprzedni zarząd proponował zamknięcie roku 2019 stratą 2,5 mln złotych. Okazało się, że po wymianie zarządu szpitala i nie tylko, szpital lipnowski zakończył ubiegły rok zyskiem netto 70 tysięcy złotych.

– Jesteśmy ewenementem w skali kraju, dla Narodowego Funduszu Zdrowia bardzo cennym partnerem – zdradza starosta lipnowski. – NFZ patrzy z podziwem na nasze dokonania, bo nietety szpitale w Polsce się bardzo zadłużają, w okolicznych szpitalach są problemy z neurologią i innymi oddziałami. Nam zależy na tym szpitalu, pewne kwestie prowadzące do zmiany na lepsze wprowadzamy. Wiele dobrych remontów zostało wykonanych. Pacjent ma być najważniejszy. My nie zostawimy naszego szpitala bez pomocy finansowej i tak to się dzieje, bo pieniądze, które

przeznaczamy, są bardzo duże. W tym roku zakupione zostały już nowe agregaty prądoworcze za 449 tysięcy złotych, które też zabezpieczą szpital przed brakiem prądu. O spłacie długu już nawet nie mówią, bo to leży po naszej stronie.

Szpital czeka teraz na przewiezienie sprzętu zakupionego ze zbiórki publicznej zorganizowanej w dobie epidemii koronawirusa. Uruchomiona zostanie wirówka zakupiona na kwotę 29 tysięcy złotych do rehabilitacji, bo stała nieużywana.

– W szpitalu jest zarząd, to jest spółka prawa handlowego, ale też komunikuję, że walne zgromadzenie wspólników na 29 czerwca podjęło dość ważną decyzję o zmianie umowy spółki, ponieważ ta spółka funkcjonuje już dziesięć lat i trzeba było wprowadzić pewną weryfikację i prze-myślenia – przypomina Krzysztof Baranowski. – Ta zmiana umowy spółki po analizie prawnej ma na celu polepszenie funkcjonowania szpitala. Będziemy się dobijać o zwiększenie kontraktu na neurologii, bo nie do przyjęcia jest, że my mamy przyjmować pacjentów z całego regionu, kontrakt mamy określony na taką, a nie inną kwotę, a będziemy robić wrzesień, październik, listopad, grudzień na koszt naszej firmy, nie otrzymując w zamian zwiększenia kontraktu. Życie ludzkie jest jednak najważniejsze, oczywiście musieliśmy dołożyć osiem łóżek dla tych mniej zagrożonych, bo wylewy czy udary różnią się. Z satysfakcją informuję, że wzorują się na nas

inni, jesteśmy jednym z najlepszych przykładów, jesteśmy autorytetem na forum ekonomicznym w Krynicy. Nasz powiat był jednym z najlepszych przykładów w Polsce i w Europie.

Starosta lipnowski został zaproszony na najbliższe forum ekonomiczne organizowane przez Instytut Badań Wschodnich, czyli instytucję utworzoną przez Radę Ministrów, do Krynicy. Powiat lipnowski będzie tam jednym z panelistów w dziedzinie ochrony zdrowia.

– Forum przeniesiono na grudzień z powodu covidu – informuje starosta Baranowski. – Uczestniczą w tym forum ministrowie, wiceministrowie i cała Europa będzie mówić na ten temat. Zaproszenie przyjąłem i będziemy mieli możliwość zaprezentowania naszych skutecznych działań w postaci transformacji SPZOZ-u w spółkę samorządową i pewnych działań, które my realizujemy w ochronie zdrowia. Przypatrzcie się szpitalom, które były zadłużone i zostały oddłużone przez samorządy, te długie wypracowane w SPZOZ-ach nie są spłacane z budżetów powiatów czy miast, ale spłacają je te podmioty, które zostały przekształcone (czyli szpitale z własnych środków – red.) A my jako powiat przejęliśmy dług prawie 67 milionów złotych i spłacamy. Zostało ponad 9 milionów złotych. Mam nadzieję, że do końca kadencji, a jeszcze jest 3,5 roku, będziemy mieli satysfakcję, że zostanie wiele mniej do spłaty.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Powiat

Będzie dom samotnej matki

Władze powiatu lipnowskiego przymierzają się do utworzenia Domu Samotnej Matki. Placówka ma powstać w Skępem, w kompleksie Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego, w budynku po byłym internacie.



– Myślę o powołaniu następnej jednostki organizacyjnej powiatu lipnowskiego, czyli domu samotnej matki – informuje starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Już rozmawiałem w sprawie działań z urzędem wojewódzkim, zobaczymy jak to się skończy. Mamy budynek internatu w Skępem, część wyremontowaną, część u góry jeszcze do remontu. Zgodnie z przepisami taki dom samotnej matki ma powstać na 30 miejsc. W ten sposób byśmy zabezpieczyli część woje-

wództwa, bo w powiatach nie ma takich instytucji, a na starostach ciąży obowiązek ich tworzenia. Mam nadzieję, że we wrześniu będziemy się sprawą utworzenia domu samotnej matki zajmować.

Zapotrzebowanie na tego typu placówki wciąż jest. Swoje miejsce znajdują tam tymczasowo kobiety z dziećmi i ciężarne. W powiecie lipnowskim domu samotnej matki nie ma i nigdy nie było. Najbliższe są w Ciechocinku lub Toruniu. Obiekt tego typu musi być wyposażony w kuchnię, jadalnię, bawialnię, gabinety terapeutyczne, łazienki, sale dla matek z dziećmi. Ma to być namiastka domu, schronienie przed trudną rzeczywistością, ale też opieka i wsparcie materialne

z szansą na lepszą, nową przyszłość. Z pensjonariuszkami domów samotnych matek pracują wychowawcy, pracownicy socjalni, terapeuci, pedagodzy czy psycholodzy. Skępski dom samotnej matki zapewne stanie się azylem dla wielu kobiet z powiatu lipnowskiego i województwa kujawsko-pomorskiego, które znajdują się w trudnej sytuacji życiowej.

Radny powiatowy Krzysztof Grzywiński zwraca uwagę także na problem samotnych mężczyzn borykających się w regionie z brakiem schronienia. Póki co, powiat lipnowski skupi się teraz na utworzeniu domu samotnej matki. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Centrum rozliczy oświatę

POWIAT ➤ 1 stycznia 2021 roku swoją działalność rozpocznie nowa jednostka organizacyjna powiatu pod nazwą Powiatowe Centrum Administracyjno-Księgowe Oświaty w Lipnie, która przejmie obsługę księgową siedmiu placówek oświatowych powiatu lipnowskiego



– Trzy główne księgowe odchodzą na emeryturę – wyjaśnia Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – W naszym powiecie funkcjonuje siedem jednostek oświatowych, budżet przeznaczany na oświatę to jest niebagatelna kwota 25 milionów złotych, jest to więc jedna trzecia budżetu powiatu lipnowskiego. W wielu gminach już nie ma głównych księgowych w szkołach, my do tej pory patrzyliśmy z troską o ludzi, ale doszliśmy do tego momentu, żeby był jeden główny księgowy i żeby to centrum przejęło sprawy rachunkowe i finansowe, ale również sprawę obsługi, konserwacji, sprzątnięcia, dozoru i pracowników gospodarczych, oprócz zamówień publicznych, bo te drobne zakupy realizowane będą jeszcze przez szkoły, a duże przetargi przejmie biuro zamówień publicznych, które funkcjonuje w Starostwie Po-

wiatowym w Lipnie.

Siedem jednostek oświatowych powiatu lipnowskiego to: Zespół Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem, Zespół Szkół Technicznych w Lipnie, Zespół Szkół im. Romualda Traugutta w Lipnie, Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą, Szkoła Muzyczna, Szkoła Specjalna i Poradni Psychologiczno-Pedagogiczna.

– Dyrektorzy zajmują się obecnie także tym, ile metrów ma dana sprzątaczkę wysprzątać i doszliśmy do wniosku, że jednak chcemy dyrektorów z tego odciążyć, bo oni i tak mają dużo pracy – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Przyjęty zostanie statut, zarząd przystąpi do tworzenia schematu organizacyjnego, regulaminu i przygotowań do utworzenia tego centrum.

Siedzibę Powiatowe Centrum

Administracyjno-Księgowe Oświaty w Lipnie będzie miało w nowym budynku przy ulicy Nieszawskiej 8, który będzie w tym roku oddany do użytku. Zatrudniać będzie 44-49 pracowników. W szkołach pozostaną tylko dyrektorzy, wicedyrektorzy, sekretarze i kadrowe. Resztę spraw przejmie centrum i w jednym punkcie będzie świadczyło obsługę siedmiu jednostek oświatowych.

– W obiegu funkcjonuje siedem głównych księgowych, a będzie jedna – mówi Krzysztof Baranowski. – My chcemy przygotować się też pod względem finansowym, żeby potem nie trzeba było zmniejszać dochodów powiatu. Pewna reorganizacja będzie i finansowa, i personalna. Zmiany nastąpią w strukturach organizacyjnych w szkołach, czyli likwidacja stanowisk pracy, ale nie będzie próżni. Nowy dyrektor centrum w porozumieniu z dyrektorami szkół będzie sprawy dogrywał i ustalał, jak to ma wyglądać w nowej jednostce od 1 stycznia 2021 roku. Ja już kilka lat temu otrzymałem od wojewody sugestię na temat tworzenia centrum usług wspólnych. Głównym aspektem za tym, że do tej pory takiego centrum nie utworzyliśmy, było to, że nie chcieliśmy, by ludzie stracili pracę. Panie doszły do wieku emerytalnego, więc my z tym problemem musimy się uporać i trochę jesteśmy do tego przymuszani. Mam nadzieję, że ułatwi nam to przepływ informacji i przyniesie oczekiwany skutek.

Radni powiatowi jednogłośnie

(przy 16 obecnych na sesji) zagłosowali za utworzeniem Powiatowego Centrum Administracyjno-Księgowego Oświaty w Lipnie. Przygotowania do powołania do życia nowej samorządowej jednostki organizacyjnej ruszyły. Centrum będzie prowadziło gospodarkę finansową w formie jednostki budżetowej i zapewni wspólną obsługę finansową i organizacyjną siedmiu podmiotom oświatowym funkcjonującym w powiecie lipnowskim. Centrum wyposaży powiat lipnowski i udostępni lokum przy Nieszawskiej 8, a więc w nowym, jeszcze budowanym budynku powiatowym za szpitalem.

– Nasze szkoły średnie są to duże szkoły, szczególnie Zespół Szkół Technicznych w Lipnie i Zespół Szkół Ogólnokształcących w Lipnie, ale też szkoła w Skępem – mówi starosta Baranowski. – Dzisiaj otrzymałem informację, że mamy w naborze zgłoszonych około 450 uczniów, jeśli by tak zostało, to byłby to dobry nabór. Mamy kierunki obiegane, ale i takie, na które zapisało się sześcioro uczniów. Nie będzie przyzwolenia na sztuczne łączenia czy dzielenia, będziemy proponować przechodzenie do innych szkół lub oddziałów. Ten rok i tak jest hojnie obdarzony, bo dokładamy na oświatę 4 miliony złotych, nigdy tak nie było, a jeszcze przewidywana jest podwyżka wynagrodzeń od września. Komunikuję też wszystkim, bo siane są różne ploty i donosy, że na wniosek dyrektorów szkół i po weryfikacji, my płacimy za

nadgodziny. Mamy wypłacone nadgodziny za marzec, kwiecień, maj i czerwiec, bo mamy pieniądze, tylko żeby komuś wypłacić pieniądze, trzeba najpierw sprawdzić, czy ktoś tę pracę wykonał. Bo ja płacę ze środków publicznych i podlegam kontroli. Teraz najważniejszy jest nabór do szkół, bo jak nie będzie młodzieży, to i nie będzie nauczycieli i pięknie wyremontowane obiekty nie będą już potrzebne.

Najgorsza sytuacja jest, zdaniem starosty lipnowskiego, w Zespole Szkół w Dobrzyniu nad Wisłą. I to od kilku lat. Wycena świadczenia usługi na jedno dziecko sięga tam już kilkudziesięciu tysięcy złotych, a subwencji na ucznia powiat otrzymuje 6 tysięcy złotych.

– Apeluję więc do wszystkich, rodziców, młodzieży, mamy bardzo dobre szkoły, dobre warunki dydaktyczne i sportowe oraz kulturalne, nie szukajcie Golubia, Włocławka, Sierpca czy Torunia, bo później jest stos wniosków do mnie o przeniesienie z tamtych szkół do naszych – mówi starosta Baranowski. – Po co dojeżdżać, po co stać w korkach albo prosić, bym uruchomił kursy do Włocławka. Chcemy chodników, asfaltów, mamy transport, a subwencja wypływa poza powiat. Bardzo proszę, nabór jeszcze trwa, jeszcze jest czas, składajcie dokumenty do naszych szkół. Apeluję do nauczycieli, że jeśli nie będzie młodzieży, nauczyciele stracą pracę.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Rondo czeka na nazwę

Ruszył konkurs na nazwę ronda na Osiedlu Kwiatów. Pomysły można zgłaszać mailowo do 15 września. Potem najtrafniejsze nazwy wybiorą samorządowcy i ogłoszą głosowanie dla lipnowian. Inicjatorem konkursu jest radny Zbigniew Napiórski.



– Na ulicy Narcyzowej zostało utworzone rondo – mówi Zbigniew Napiórski, radny miejski. – Ja jako mieszkaniec tej części miasta

cieszę się, bo tam ludzie często mieli wątpliwości, kto ma pierwszeństwo, chociaż znaki ładnie to pokazują, ale ci co nie mieli pierw-

szeństwa i ci, co mieli pierwszeństwo jadąc ulicą Tulipanową, i tak musieli się zatrzymać, bo zasada ograniczonego zaufania to nakazywała, żeby ktoś w nich nie uderzył. A jak jakiś mniej wprawny kierowca czasem pod tą górką zatrzymał się, to później miał problem, żeby ruszyć. Rondo z góry pokazuje, kto ma pierwszeństwo i dzięki temu będzie sprawniej ta komunikacja przebiegała.

Lipnowianie od miesiąca cieszą się z ronda i nowego rozwiązania komunikacyjnego na Osiedlu

Kwiatów. Wybudowanie mini ronda wpisane było w przebudowę ulicy Narcyzowej. Inwestycja zakończyła się w terminie, 16 czerwca. Koszt przebudowy ulicy Narcyzowej na długości 309 metrów bieżących, z budową chodników, przebudową skrzyżowania i wybudowaniem mini ronda to 608 tysięcy złotych. Dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych to 400 tysięcy złotych.

– To pierwsze rondo publiczne w Lipnie i chcę ogłosić konkurs dla mieszkańców – mówi radny Zbigniew Napiórski. – Rondo nie ma obowiązku nazywania, ale skoro pierwsze w mieście, to wybierzmy nazwę, związaną oczywiście z Osiedlem Kwiatów i z tymi ulicami, które są wkoło, żeby mieszkańcy też poczuli się, bo powinni czuć się cały czas współwłaścicielami miasta i organem decyzyjnym. Ogłaszam więc konkurs, czekam na fajne po-

mysły na nazwę ronda.

Pomysły należy wysyłać mailem do lipnowskiego ratusza na adres sekretariat@umlipno.pl do 15 września. W tytule wiadomości trzeba wpisać „Rondo-Lipno”. Jest to pierwszy etap konkursu. Wymyślona nazwa musi komponować się z Osiedlem Kwiatów i istniejącymi tam nazwami ulic.

Sposród nadesłanych przez lipnowian propozycji najtrafniejsze wybiorą samorządowcy: wóldar miasta, radni, pracownicy magistratu. Wtedy ruszy etap drugi konkursu. Zostanie rozpisane głosowanie.

Rondo czeka na nazwę, mieszkańcy szukają pomysłów, samorządowcy proszą o duże zaangażowanie w tak ważną inicjatywę jaką jest nadanie nazwy pierwszemu rondu w mieście.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Z ministrem o środowisku politycznym

LIPNO ▶ W miniony wtorek 7 lipca z mieszkańcami miasta spotkał się minister środowiska Michał Woś. Towarzyszył mu poseł z naszego regionu Mariusz Kałużny



W spotkaniu uczestniczył także Bartosz Bazela, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, Piotr Czarniecki – wicestarosta powiatu rypińskiego, Ryszard Borowski – wójt gminy Koneck, Paweł Banasik – burmistrz Lipna, Jolanta Zielińska – wiceburmistrz Lipna, samorządowcy, mieszkańcy.

– Po moim pierwszym spotkaniu w Lipnie w czasie kampanii parlamentarnej uwierzyłem, że zostanę posłem – mówił poseł Mariusz Kałużny. – Wyraziliście wtedy dużo ciepłych słów i za to dziękuję. Dzisiaj przyjeżdżamy z trochę innego powodu, żeby wesprzeć kampanię prezydenta Andrzeja Dudy.

Posel Kałużny i minister Woś

skupili się więc na środowisku, ale politycznym. Padło wiele słów o Andrzeju Dudzie i o Rafale Trzaskowskim, o wieku emerytalnym, o rodzinach, o programach społecznych, o 13. i 14. emeryturach, o związkach partnerskich, adopcji dzieci, o mediach, o narodzie i jego postrzeganiu.

– Mój pradziadek został zamordowany na Sybirze, drugi pradziadek został zamordowany na Barbarce pod Toruniem – opowiadał poseł Kałużny. – I zostali zamordowani tylko z powodu, że byli Polakami. Więc jeśli tak niedawno mordowano ludzi tylko dlatego, że byli Polakami, to bycie Polakiem ma wartość. Polska jest naszym wspólnym dobrem.

I tym sposobem spotkanie

z ministrem środowiska Michałem Woś stało się spotkaniem przedwyborczym i próbą przekonania zgromadzonych do głosowania na prezydenta Andrzeja Dudę.

– Jest mi bardzo miło, że mogę w Lipnie gościć – mówił minister Michał Woś. – Od razu zapoznałem się też z niesamowitą historią tego miasta, więc tym bardziej jest mi miło, że tyle osób zdecydowało się poświęcić czas na rozmowy polityczne. Łączy nas Polska, to jest spotkanie polityczne, na które specjalnie pan poseł mnie zaprosił. Przyjechaliliśmy po to, żeby każdego przekonać do głosowania na prezydenta Dudę. Musimy zrobić wszystko, żeby prezydent Duda wygrał. Ten spór o wizję Polski to nie jest spór na najbliższe pięć lat, ale nawet na dwadzieścia lat lub trzydzieści. Trzaskowski krytykuje Mierzeję Wiślaną. Ja jako osoba odpowiedzialna za ochronę środowiska widziałem raporty środowiskowe, z których wynika, że przekop Mierzei Wiślanej środowisku nie szkodzi, powstaje największa sztuczna wyspa w Polsce. Powstaje po to, żeby spełnić normy środowiskowe i żeby siedlisko ptaków na tej wyspie powstało z tego piachu, który będzie z przekopu. To jest absolutnie w interesie Polski, żeby polscy armatorzy, polskie statki nie musiały pytać Rosjan, czy mogą



przepląć na Bałtyk, czy nie. To rzecz absolutnie fundamentalna.

We wtorkowe popołudnie sala kinowa lipnowskiej Nawojki wypełniła się licznymi. Swoje racje przedstawił minister środowiska, poseł, były rozmowy, także o samorządowej rzeczywistości. Była okazja do poznania ministra środowiska Michała Wośa i jego sposobu patrzenia na świat.

– Powstał fundusz inwestycji samorządowych, Lipno zapewne też otrzymało i to na oko około miliona złotych (500 tysięcy złotych przypada dla Lipna – przy. red.), wkład własny wynosi 10 procent i można remontować przedszkole, żłobek, dom kultury, kino. Chodzi o to, żeby te inwestycje lokalne mogły być realizowane,

żeby napędzać koniunkturę, żeby lokalni przedsiębiorcy mieli miejsca pracy – mówi minister Michał Woś. – Trzeba zmobilizować się i zagłosować na prezydenta Andrzeja Dudę. Każdy głos się liczy. Stoi przez wami osoba, która swoje pierwsze wybory w życiu wygrała jednym głosem. Jeden głos ma znaczenie, bo gdyby nie ten jeden głos, to nie zostałbym radnym w moim rodzinnym Raciborzu na Śląsku, wtedy jeszcze w okręgu jednomandatowym. Jednym głosem udało mi się wygrać wtedy z mistrzem olimpijskim w zapasach z Atlanty, panem Wolnym. Każdy głos ma znaczenie.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Dobrzyń nad Wisłą

Absolutorium dla burmistrza

Po zapoznaniu się z raportem o stanie gminy oraz rozpatrzeniem sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania przez burmistrza budżetu za 2019 rok Rada Miejska Dobrzyń nad Wisłą podczas sesji 26 czerwca 2020 roku zagłosowała jednogłośnie za udzieleniem wotum zaufania i absolutorium dla burmistrza Piotra Wiśniewskiego.



Na uroczystą sesję przybyła także Aneta Jędrzejewska z zarządu województwa kujawsko-pomorskiego, która oprócz gratulacji

i kwiatów wręczyła wóldarzowi naszego miasta dwie umowy o dofinansowanie inwestycji: PROW – 1.575,820 zł na poprawę infrastruktury

wodno-ściekowej (budowa Stacji Uzdatniania Wody w Chalinie) oraz RPO WKP – 674.912,37 zł na termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej w Chalinie.

W tym samym dniu poseł Joanna Borowiak przekazała na ręce burmistrza symboliczny czek na kwotę 1.601,989 zł w Ramach Funduszu Inwestycji Samorządowych, inicjatywy prezydenta RP wspierającej lokalne samorządy i ich społeczności, głównie realizację lokalnych inwestycji.

(red), fot. nadesłane



Woda już zdatna do picia

GMINA DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ SOd 10 lipca woda z wodociągu w Chalinie może być ponownie spożywana prosto z kranu. Decyzję w piątek wydał Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lipnie



– Po zapoznaniu się ze sprawozdaniami z badań wody pobranej 6 lipca w ramach kontroli wewnętrznej z wodociągu publicznego Chalin w gminie Dobrzyń nad Wisłą, w związku z podjętymi działaniami naprawczymi i decyzją PPIS z 18 czerwca stwierdzono, że jakość wody odpowiada wymaganiom dotyczącym jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi – zdecydował 10 lipca Mirosław Grzybowski, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lipnie. – Woda jest przydatna do spożycia przez ludzi ze

względu na skład mikrobiologiczny. Decyzję z 18 czerwca uważam za wykonaną.

Mieszkańcy zaopatrywani z sieci w Chalinie mogą więc już bez ograniczeń spożywać wodę. Przypomnijmy, że 18 czerwca lipnowski sanepid wydał decyzję o konieczności przegotowywania wody przez minimum dwie minuty i powolnego jej schładzania przed jej spożywaniem czy wykorzystywaniem do mycia owoców, warzyw, mycia zębów, kąpeli noworodków. Okazało się wtedy, że w dwóch punktach wodociągu znaleziono zbyt dużą

liczbę mikroorganizmów. Mogło to świadczyć o zanieczyszczeniu i było powodem do wprowadzenia ograniczeń oraz działań naprawczych. Sanepid nakazał wykonanie czynności do 9 lipca. I zgodnie z zaleceniami 6 lipca już wykonano badania. Woda jest czysta.

Ograniczenia dotyczyły 1706 odbiorców wody z Chalina, Mokowa, Chudzewa, Płomian, Skaszewa, Kochonia, Mokówka, Kolonii Chalin, Ruszkowa i Łągiewnik.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**

Powiat

Bezpieczne obozy

Strażacy PSP w Lipnie skontrolowali trzy stacjonujące w naszym powiecie obozy harcerskie. Była też pogadanka i próba ewakuacji.



– Od 1 do 9 lipca przeprowadziliśmy kontrolę trzech obozów harcerskich, w których uczestniczy 380 osób – mówi kpt. Patryk Szajgicki, oficer pra-

sowy lipnowskiej PSP. – Sprawdziliśmy dokumentację obozu, prawidłowość oznakowania dróg ewakuacyjnych, punktów przeciwpożarowych, miejsca

zbiórki do ewakuacji, miejsca wyznaczone do palenia ognisk oraz miejsca lokalizacji butli z gazem.

Po czynnościach kontrolnych odbyło się w każdym z obozów wizytowane przez strażaka praktyczne sprawdzenie organizacji warunków ewakuacji oraz pogdanka z harcerzami na temat bezpiecznych zachowań podczas burzy i w czasie korzystania z akwenów.

Harcerze bezpieczne wypoczywają i zdobywają doświadczenie w urokliwych zakątkach leśnych naszego powiatu.

**Lidia Jagielska,
fot. Patryk Szajgicki**



Wielgie

Wicher zbiera talenty

Rodzice dzieci z roczników 2011-2014, które chciałyby rozpocząć przygodę z piłką nożną, mogą zgłaszać się do trenera Przemysława Kosowskiego i zapisywać swoje pociechy na zajęcia grupy „Żak”.



Wicher Wielgie od lat prowadzi nie tylko zespół seniorów, grający w A-klasie, ale przede

wszystkim szkoli dzieci i młodzież. Obecnie klub prowadzi nabór uzupełniający do grupy

„żaków”, czyli dzieci z roczników od 2011 do 2014. Grupa liczy już kilkunastu adeptów piłki nożnej, ale każdy chętny rodzic z terenu gminy Wielgie, i nie tylko, może zapisać swoją pociechę. Wystarczy zgłosić się do trenera Przemysława Kosowskiego pod nr tel.: 724 684 916.

Mali piłkarze mają zajęcia dwa razy w tygodniu, trenują w poniedziałki i czwartki. Klub zaprasza, a rodzice trenujących już „żaków” zapewniają, że świetna zabawa jest gwarantowana.

(ak), fot. archiwum

Kikół

Zapraszają na konkurs

Gminny Konkurs Fotograficzny „Gmina Kikół w obiektywie” rusza od 13 lipca 2020 r.

Konkurs skierowany jest do mieszkańców gminy Kikół oraz gości odwiedzających nasze tereny, przeprowadzony będzie w dwóch grupach wiekowych: I grupa wiekowa: uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Kikół; II grupa wiekowa: dorośli. Celem konkursu jest wykonanie fotografii ukazujących najciekawsze obiekty, piękno natury, ważne wydarzenia społeczne, itp. na terenie gminy Kikół.

Fotografie będą wykorzystane w materiałach promujących gminę Kikół (np. wystawa pokonkursowa, folder, okolicznościowy kalendarz na rok 2021, kartka pocztowa, fotoksiążka). Celem konkursu jest również popularyzacja i promocja

turystyki jako elementu życia codziennego i sposobu na rekreację. Termin składania fotografii wraz z wymaganymi do konkursu załącznikami upływa 09.10.2020 r. o godz. 14:00.

Regulamin wraz z załącznikami dostępny na stronie Ośrodka Kultury Gminy Kikół www.okgkikol.pl oraz gminy Kikół www.kikol.pl. W razie pytań prosimy o kontakt: Józef Myszkowski - pod nr tel. 514 277 331, e-mail: j.myszko@interia.pl; Aneta Falkowska - pod nr tel. 500 837 986, e-mail: okgkikol@wp.pl lub osobiście w Ośrodku Kultury Gminy Kikół, Pl. Kościuszki 7a.

(ak)

Ekologiczne wakacje

SKĘPE ▶ 10 lipca uczestnicy plenerowych zajęć wakacyjnych zorganizowanych przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną oraz centra kultury z Wólki i Skępego spotkali się przedstawicielami lipnowskiej spółki PUK, by nauczyć się właściwej segregacji śmieci i dowiedzieć się o zachowaniach ekologicznych



– W tym roku, z powodu epidemii koronawirusa, nasze zajęcia wakacyjne odbywają się w plenerze, a co za tym idzie, są uzależnione od pogody – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor skępskiej księżnicy. – Zawsze zainteresowanie spotkaniami wakacyjnymi

było duże i dlatego nie chcieliśmy zostawić dzieci bez jakiegokolwiek oferty. I przygotowaliśmy między innymi spotkania z pracownikami Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie, zajęcia sportowe na orliku, pogadankę z wędkarzami, plener malarski, wizytę w le-

śniczówce, spotkanie z karateką. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki.

Plenerowa forma zajęć zachwyciła dzieci. Spotykają się na dziedzińcu centrum kultury w Skępem, by wyruszać w drogę. Odwiedzają ciekawe zakątki Skępego, a tych jak wiemy w mieście nie brakuje, zdobywają wiedzę, uczestniczą w warsztatach, bezpiecznie spędzają czas. A to wszystko oczywiście z zachowaniem rygoru sanitarnego. Organizatorzy, czyli Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem oraz centra kultury z Wólki i Skępego, zapewniają systematyczną dezynfekcję rąk, rękawiczki jednorazowe oraz zapakowane napoje i batoniki dla każdego.

W piątkowe przedpołudnie 21 dzieci pod opieką Małgorzaty Matuszczak, Magdy Sosińskiej i Jerzego Kowalskiego odbyło



ekologiczną lekcję okraszoną warsztatami na temat segregacji śmieci, recyklingu, zadań Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów, profesjonalnie przeprowadzonymi przez pracowników Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie przy współudziale

pracownika skępskiego ratusza ds. ochrony środowiska Krzysztofa Małkiewicza. Zajęcia odbyły się w skępskim grodzisku Okop.

Patronem medialnym zajęć był tygodnik CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Wielgie

„Słońce dla Kacperka”

U wychowanka przedszkola w Wielgim 7-letniego Kacperka Wiśniewskiego z Płonczynka zdiagnozowano nowotwór złośliwy. W sobotę 18 lipca na terenie przy miejscowej szkole odbędzie się akcja charytatywna dla chłopca.

Według laryngologa miały to być tylko polipy w nosie. Kacperek trafił do szpitala z rozpoznaniem klinicznym guza noso-gardła, guza jamy nosa. Po usunięciu guzów i badaniu histopatologicznym rozpoznano mięśniakomięsaka prążkowanokomórkowego. Od razu trafił na oddział onkologiczny do Bydgoszczy. Badanie PET węzłów chłonnych wykazało komórki nowotworowe w węzle na szyi. Najpierw usunięto mu węzeł chłonny zaatakowany

przez komórki rakowe. Potem miał otrzymać bardzo agresywną chemię. Jednak rokowania lekarzy nie dają nadziei.

Po zebraniu wszystkich informacji rodzice dowiedzieli się, że jedynym i dającym 100% szansy na wyzdrowienie jest pobyt Kacpra w klinice w Niemczech, gdzie stosuje się leczenie protalami. Koszt takiego leczenia jest ogromny. W związku z tym organizujemy akcję charytatywną „Słońce dla Kacperka”, która od-

będzie się 18 lipca na placu przed głównym wejściem ZPO Wielgie. Organizatorem jest Publiczne Przedszkole, rodzice z oddziału 01 oraz dyrekcja Zespołu Placówek Oświatowych w Wielgim.

– Kacperka czeka długie i kosztowne leczenie, niestety rodzice nie są w stanie pokryć wszystkich kosztów. Dlatego prosimy ludzi o wielkich sercach o pomoc, która może okazać się kluczowa w powrocie do zdrowia chłopca. Za okazaną pomoc, wy-



rozumiałość i życzliwość jesteśmy i zawsze będziemy ogromnie bardzo wdzięczni. Z góry serdecznie dziękujemy, za każdy odruch wrażliwości i życzliwości – mówi koordynator akcji Edyta

Kwiecińska.

Relację z imprezy charytatywnej znajdziecie w kolejnym CLI.

(ak),
fot. nadesłane

Niedotykalni

CIEKAWOSTKA ▶ W niemal każdej kulturze na świecie istniały grupy ludzi żyjących na marginesie. Można by ich nawet nazwać „niedotykalnymi” lub „nietykalnymi”



Zazwyczaj nietykalnymi byli ludzie znajdujący się na społecznych nizinach. W Korei nietykalnymi czyli baekjeong nazywano osoby zajmujące się wyjątkowo krwawymi zawodami: karów i rzeźników. Koreańscy nietykalni musieli wy-

konywać czynności całkowicie sprzeczne z buddyzmem. Ten zabraniał krzywdzenia zwierząt, a rzeźnik żył z zabijania i oprawiania kur, krów, świń, itd. Nietykalni nie mogli żyć w centrach miast, nie mogli nosić jedwabnych strojów, skórzanych butów oraz tradycyjnych nakryć głowy. Na ulicy nietykalny musiał skłonić się każdemu „zwyczajnemu” Koreańczykowi. Kobiетom zabroniono noszenia specjalnych wsuwek do włosów. Nierówność przetrwała nawet śmierć, ponieważ dla nietykalnych przeznaczono osobne kwatery na cmentarzach. System, o którym mowa, był w Korei obecny w czasach średniowiecznych, ale do dziś pojęcie baekjeong istnieje w języku i zwyczajach. Do dziś w Korei istnieją obawy przed przyjęciem pracy, która wiąże się z surowym mięsem.

W Japonii swoistymi „nietykalnymi” byli mieszkańcy wiosek zwani burakumin. Podobnie jak w Korei burakimin zajmowali się mięsem, byli zebrakami, wyrzutkami społecznymi, grabarzami. Podobnie jak w Korei, u podłoża tego wykluczenia społecznego leżał buddyzm. Przez wiele lat japońscy nietykalni mieli problemy ze znajdowaniem dobrej pracy, czy ze znalezieniem dobrej partii do małżeństwa. Niektórzy ludzie jeszcze w XX wieku śledzili drzewo genealogiczne swoich potencjalnych zięciów, by sprawdzić czy czasem nie są oni potomkami burakumin.

Termin nietykalnych był znany także w krajach arabskich. W Jemenie istnieje grupa tzw. Al Akhdam, czyli sługów. Według popularnych wierzeń przybyli oni jeszcze przed zaprowadzeniem Islamu z terenów dzisiej-

szego Sudanu. Niemal od początku byli traktowani raczej podle. Jemeńskie przysłowie głosi: „Wyczyść swój talerz, jeśli polizał go pies, ale zniszcz, gdy dotknął go Khadem”. Do dziś ożenienie się z przedstawicielem Al Akhdam kogoś z Jemeńczyków równa się wykluczeniem z rodziny.

Niestety także w Europie były ludy, które uznawano za nietykalne. We Francji, w rejonie Pirenejów żył lud nazywany Kagotami. Posługiwali się swoim językiem. Nie wiadomo skąd się wzięli. Jedni mówili, że byli to potomkowie plemion Gotów, inni że wywodzili się od Saracenów. Niezależnie od tych teorii Kagoci byli uważani za najgorszą warstwę społeczną. Żyli zawsze na uboczu. Nie mogli wchodzić do karczm, sprzedawać jedzenia, dotykać jedzenia na jarmarkach, ani nawet wstępować do młynów. Dozwolono im wchodzić do kościołów, ale tylko przez boczne drzwi i stali z dala od reszty wiernych. Aby wyróżnić ich od zwykłych ludzi, musieli nosić brzydkie szaty, a czasami nakazywano im zawieszanie do ubrań kacych łapek. Jeśli we wsi działo się coś

złego, to najczęściej obarczano winą któregoś z Kagotów. Do dziś z ich kultury pozostało niewiele. Nieliczni pozostali Kagoci nie przyznają się do swojego pochodzenia.

Był jednak kraj, w którym status nietykalnych mieli władcy. Mowa o dzisiejszej Tajlandii znanej dawniej jako Syjam. Tradycja zakazująca dotykania kogokolwiek z rodziny królewskiej doprowadziła do wielkiej tragedii. 31 maja 1880 roku zaledwie 18-letnia królowa Sunanda Kumariratana miała przepłynąć największą rzekę Syjamu i dostać się do letniej rezydencji królewskiej. Towarzyszyła jej niespełna 2-letnia królowna. Królowa była w ciąży. W pewnym momencie łódź wywróciła się. Świadcami zdarzenia byli liczni mieszkańcy okolicy. Nikt nie ważył się jednak ruszyć z pomocą, ponieważ obowiązywał zakaz dotykania członka rodziny królewskiej. Był on karany śmiercią. Królowa i królowna utonęły. Zrozpaczony król urządził najwytrawniejszy w historii pogrzeb i wprowadził zmiany w prawie dotyczące nietykalności.

(pw)

XIX wiek

Pracowita noc strażnika

Drwęca była granicą między Królestwem Polskim pod rządami carów, a Prusami (następnie Niemcami). Granicę legalnie można było przekroczyć w Golubiu i Dobrzyniu po słynnym moście, ale jeśli ktoś chciał dokonać nielegalnego przejścia, to wybierał bardziej ustronne miejsca – Olszówkę, Pomorzany lub Białkowo.

W tej ostatniej wsi w nocy z 30 czerwca na 1 lipca służbę pełnił strażnik celny Tomasz Kamiński. Były to jeszcze czasy przed powstaniem listopadowym, gdy obowiązywały jeszcze spore różnice między ziemiami polskimi, a resztą Rosji. Na granicy służyli Polacy, były polskie oddziały wojskowe, a zamiast rosyjskich guberni – swojskie województwa. Jedyne, co się nie zmieniało to chęć do szwarco-

wania, czyli nielegalnego przeemytu przez granicę. Tomasz Kamiński zatrzymał w ciągu jednej noc w Białkowie m.in. płócienną kratkę, farbowany karton, płótno farbowane, koronki bawełniane, paczkę igieł, szpilki do papierów, chustki, sukno granatowe i kilkanaście innych przedmiotów. Wszystko to przemycano łodzią w ogromnych ilościach. Właściciel towarów zdołał uciec.

Władze były jednak dość li-

beralnie nastawione. Wykupiły ogłoszenie, w którym wzywały właściciela przemycanych towarów, by ten zgłosił się do komory celnej w Dobrzyniu. Gdyby właściciel nie stawiał się, wówczas zostanie osądzony zaocznie. Oczywiście właściciel nigdy nie stawiał się w komorze celnej. Straty wynikające z wpadek i rekwizowania towarów były wliczone w ryzyko biznesu.

(pw)

XX wiek

Dekada zabytków

Biedna odrodzona po I wojnie światowej Polska nie miała wiele pieniędzy na odrestaurowanie a nawet utrzymywanie zabytków. Mimo to w pierwszej dekadzie wolnej Polski udało się nieco podreperować ich stan.

W naszych okolicach zadbało o zamek w Golubiu, kościoły w Radowiskach, Wrockach i Skępem. Nie jest to zbyt dużo, ale zawsze coś. Za najważniejszy zabytek uznano golubski zamek – wówczas w ruinie. W okresie po I wojnie światowej częściowo

odbudowano ścianę, która zawaliła się. Dodatkowo wzmocniono pozostałe ściany i korony murów. Na basztach położono nowe dachy. W Radowiskach częściowo poddano renowacji wnętrze średniowiecznego kościoła. Podobnie było w niezbyt odległym

Łobdowie. Tam skupiono się na ołtarzu. W Skępem, a właściwie Wymyślinie, zajmowano się dostosowaniem części pomieszczeń klasztoru na potrzeby seminarium nauczycielskiego. W Lipnie zajmowano się dworkiem w stylu empire. Niestety nie znamy dokładnego adresu. Wiadomo tylko, że konserwator zabytków miał wiele wątpliwości do robót, które wykonał właściciel budynku.

Do wybuchu II wojny światowej zabytki pozostawały niestety na końcu budżetowej listy wydatków. Zabytki zaczęły pięknieć jeszcze w czasach PRL, a obecnie dzięki środkom unijnym.

(pw)

XX wiek

Pobóg w ślady Magellana

Witold Bunikiewicz był poetą, autorem wielu utworów, które w większości miały charakter komediowy. Bardzo znany był ze swojej książki „Żywoty diabłów polskich”. Autor uwielbiał odwiedzać różne miejsca w kraju, słuchać przechwałek, opowiadań – czasami strasznie naiwnych, ale jednocześnie będących świetnym materiałem na książkę lub wiersz.

W 1920 roku Witold Bunikiewicz wydał tzw. Rapsodię Mazowiecką, a w niej szereg ciekawych utworów wierszowanych. W jednym z nich opisał rzekomą podróż jednego z przedstawicieli ziemiaństwa dobrzyńskiego – Rutkowskich herbu Pobóg dookoła świata. Historia była całkiem zmyślona, ale bardzo ciekawa.

Szczesny Pobóg Rutkowski miał być nieobecny w domu przez cztery lata. Nikt nie wiedział dokąd się wybrał. Niektórzy mówili, że do Jerozolimy, inni że... okrążył świat. Witold Bunikiewicz opisał to w bardzo zabawny sposób: „A gdy wrócił, gruchnęła wieść po okolicy, że ziemia się tak kręci jak łeb pijanicy”. (...) Więc w Dobrzyniu dysputa, rwetes i zamęty, U Napiórka w gospodzie aż drżą fundamenty”.

Szczesny Pobóg miał opowiadać w gospodzie o swoich

podróżach, ale nikt mu nie wierzył. W podróż miał wyruszyć z sąsiadem z Grochowskiej i Kacpra z Zarzyczewa. Jak obiecał tak i uczynił. Szczesny Pobóg okrążył świat i aby dowieść swojej teorii, ściągnął ze sobą gromadę gości: „Chmurę widać, kurz bryzga po lipnowskim szlaku, Jedzie tęga gromada, kupa dzikich ludzi,

Żółci, czarni, czerwoni, kędzierzawi, rudzi. A z pośrodku czeredy Pobóg w krąg spojiera I poznać jaką dumą serce jego wzbiera. W końcu radzi, nie radzi mieszkańcy Dobrzynia musieli przyznać rację podróżnikowi: „Jednomyślnie więc przyszli sąsiedzi do zgody, że ziemia jest okrągła i ma antypody, Tylko jeszcze niekiedy toczą się narady, Skąd wzięły na świecie te wszystkie szkarady?”.

(pw)

II Kikolskie Wyścigi Kajakowe

KIKÓŁ ➤ W niedzielę 26 lipca br. nad kikolskim jeziorem spotkają się sympatycy wodnych sportów za sprawą II edycji Kikolskich Wyścigów Kajakowych. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Kultury i Rekreacji „Syrenka” Kikół

Wyścigi zostały dofinansowane kwotą 4 tys. zł z budżetu Gminy Kikół w ramach zadania publicznego pn. wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu. II Kikolskie Wyścigi Kajakowe to kontynu-

acja ubiegłorocznej edycji nowego i aktywnego spędzenia czasu dla mieszkańców gminy Kikół oraz promocja kikolskiego jeziora, nad którym bardzo dużo się zmieniło na przestrzeni ostatniego roku.

Oprócz sportowej rywalizacji, impreza ma mieć charakter rodzinno-rekreacyjny.

– Zakładamy, że podobnie jak w ubiegłym roku w wyścigach kajakowych jeszcze liczniej udział wezmą mieszkańcy gminy Kikół, a także turyści, którzy przybędą na nie razem ze swoimi bliskimi, aby zapewnić doping swoim zawodnikom – odpowiadają członkowie Zarządu odpowiedzialni za organizację wyścigów.

Organizacja wyścigów powinna zachęcić do rozpoczęcia wcześniejszej aktywności sportowej i przygotowywania się zawodników poprzez wykorzystanie sprzętu wodnego dostępnego na akwenie Jeziora Kikolskiego udostępnianego bezpłatnie przez samorząd lokalny. Zapisy rozpoczną się w biurze zawodów (namiot „Syrenki”) na co najmniej godzinę przed planowanym rozpoczęciem wyścigów, który organizatorzy przewidzieli na godz. 15.00.

Wyścigi odbędą się w trzech głównych kategoriach: do lat 16 – dwójki damskie i męskie, powyżej lat 16 oraz dorośli – dwójki damskie i męskie oraz powyżej 16 lat i dorośli – osady mieszane damsko-męskie. Na uczestników, podobnie jak w ubiegłym roku, czekają okolicznościowe koszulki. Szczegółowe informacje na profilu „Syrenki” – facebook.com/syrenkakikol.

(artykuł sponsorowany)

Kikół

Będzie SUW w Suminie

19 czerwca 2020 roku zawarta została w Toruniu umowa pomiędzy Samorządem Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a Gminą Kikół na dofinansowanie operacji pn. „Budowa Stacji Uzdatniania Wody w miejscowości Sumin wraz z niezbędną infrastrukturą”.



Inwestycja zrealizowana zostanie w ramach projektu pn. „Budowa Stacji Uzdatniania Wody w miejscowości Sumin wraz z niezbędną infrastrukturą” dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, typu „Gospodarka wodno-ściekowa” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i oszczędność energii” w ramach „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”, objętego PROW na lata 2014-2020.

Celem operacji jest poprawa gospodarki wodnej na terenie Gminy Kikół poprzez budowę Stacji Uzdatniania Wody w miejscowości Sumin wraz z niezbędną infrastrukturą. Przewidywane koszty robót budowlanych, wykonania dokumentacji powykonawczej i instrukcji obsługi SUW oraz wykonania dokumentacji projektowej wynoszą 3 387 319,03 zł. Dofinansowanie jakie Gmina Kikół otrzyma to 63,63 % kosztów kwalifikowanych, czyli 1 706 594 zł. Kwota może ulec zmianie po przeprowadzeniu postępowania przetargowego. Termin zakończenia inwestycji przewidziany jest na rok 2022.

(artykuł sponsorowany),
fot. ilustracyjne



Kikół

Zapraszają na wyjątkową zabawę

Gmina Kikół, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kikole, Ośrodek Kultury Gminy Kikół oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Kikole zapraszają wszystkich wielbicieli minionków i smerfów do wspólnej zabawy podczas animacji „Wyspa Pełna Minionków” oraz „W Smerfowej Wiosce”.

30 lipca 2020 r. (czwartek) o godz. 11.00 orlik przy Szkole Podstawowej im. I. A. Zboińskiego w Kikole, a w razie niepogody sala widowiskowa przy małej szkole ul. Zboińskiego. Liczba miejsc ograniczona! Prosimy o zapisy z uwagi na ograniczenia związane z występującym stanem epidemii. Zapisy pod nr telefonu 500 837 986. Pro-

simy, aby dziecko było zaopatrzone w maseczkę. Wstęp wolny.

W programie m. in: konkurs plastyczny z nagrodami „Mój ulubiony Smerf” oraz „Mój ulubiony Minionek”; zabawy i konkursy; animacje; wspólne tańce i śpiewy; chusta animacyjna; bańki mydlane. Będzie się działo!

(artykuł sponsorowany)

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komput., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Kupię/sprzedam

Sprzedam VW Golf 2 1.3 Benzyna 1989 rok. Kolor czerwony - stan dobry. Cena 1500 zł. Tel. 725 442 007

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocław, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocław, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacją, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Łęski-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawronscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detał, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakierowania proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Auto naprawa Jakubowski, mechanika aut osobowych i dostawczych, diagnostyka, remonty kapitalne silników i skrzyni biegów, wymiana płynów, obsługa flot, Białkowo 49B, tel. 691 141 961

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Sprzedam razem lub oddzielnie dwie przylegające do siebie działki budowlane w Wąbrzeźnie (razem około 1 500 m2), tel. 506 141 913

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 5,38ha wraz z domem i budynkami gospodarczymi, tel. 798 624 634

Posiadam mieszkanie do wynajęcia m3 w bloku 56m2, ul. Kościuski, tel. 664 300 142

Praca

Praca przy warzywach, pielęgnacja i zbiór. 13zł/h. Kretki Małe, tel. 698 300 572 lub 600 309 056

Rolnictwo

Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przemowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulska, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychaczem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpiowatych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Posiadam do sprzedania gołębie kariery i bagdety w m. Radomin, informacja pod nr tel. 663099819

Sprzedam króliki młode. Tel. 691 383 285

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie tel, Szychowo 18, tel. 698 587 647

Stomę pszenicy, pszenżyta, jęczmienia z pola kulką 26 zł. Żmijka zbożowa 150-8m, nowa 1780 zł. Żmijka zbożowa 100,4 - 60 m 1350 zł, Piórkowo, tel. 510 366 161

Usługi

Auto handel/komis

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damarauta sprowadzane z Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piłsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spalalnice, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

P.P.H.U. Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ladowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U. Rom-Dom-wieżby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuski 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnosnik kosowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, ekoszamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Ogrodzenia kompleksowo, tel. 668 282 610, 669 109 508

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocław, tel. 601 913 928

Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsylia-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703

Doradztwo/inwestycje

**GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275**

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczmy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuski 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, najkorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całodobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całodobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocław, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszweska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

TŁOK pomaga aktywnym

REGION ▶ Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej TŁOK zachęca do ubiegania się o zdobycie mikrograntu na założenie stowarzyszenia lub fundacji z działalnością odpłatną (lub gospodarczą) albo rozwinięcie tego typu działalności w już istniejącej organizacji. Można pozyskać wsparcie w wysokości nawet 5 tys. złotych



– Jeśli ktoś lubi działać i chce organizować różne wydarzenia w swojej społeczności lokalnej, ale boi się, że nie znajdzie na to środków, to znajdzie u nas pomoc. Jeżeli ktoś działa w organizacji pozarządowej i szuka sposobów na jej finansowanie, to również może liczyć na nasze wsparcie – mówi Jolanta Kamińska ze Stowarzyszenia OWES TŁOK w Toruniu.

Jak wskazuje Jolanta Kamińska, zakładanie lub rozwój organizacji jest teraz o wiele prostsze niż wcześniej. – Nasi eksperci z ośrodka Tłok bezpłatnie udzielają pomocy i wyjaśniają,

jak ubiegać się o wsparcie finansowe. Na start można otrzymać z TŁOK-a mikrogrant od 1500 zł do 5000 zł, dzięki któremu zainteresowani przetestują swój pomysł na warsztaty, spotkania lub inne działania, które chcą rozwijać w ramach swojej organizacji – zachęca Jolanta Kamińska.

Ośrodek TŁOK ogłosił nabór na mikrogranty, który potrwa do 20 lipca br. Działania w ramach mikrograntów obejmują m. in. możliwość opracowania planu działania i ścieżki rozwoju organizacji, zakup sprzętu i wyposażenia, zakup niezbędnych materiałów i usług, które są potrzebne do realizacji działań (np. usług promocyjnych), zakup szkoleń zawodowych, podnoszących umiejętności członków zespołu w kontekście planowanej działalności, przeprowadzenie działań pilotażowych (np.

warsztatów) budujących doświadczenie w zakresie rekrutacji, promowania i organizacji działań.

– Organizacje zainteresowane poszerzeniem źródeł finansowania swoich celów statutowych o działalność ekonomiczną (w formie odpłatnej działalności pożytku publicznego lub działalności gospodarczej) oraz grupy nieformalne, planujące założenie organizacji pozarządowej, spółki non profit czy spółdzielni mogą zgłaszać się do ośrodka TŁOK w Toruniu przy ulicy Sułkiewicz 6/2, tel.: 56 655 50 22, 500 127 355, email: biuro@owies.eu – zachęca Kamińska.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej <https://owies.eu/614/nabor-mikrograntow-2020-edycja-iii>.

(krzan)
Fot. (nadesłane)

Tłuchowo/Powiat

Koronawirus w gminie Tłuchowo!

dokończenie ze str. 1

Apeluję jeszcze raz do wszystkich organizatorów imprez na terenie powiatu lipnowskiego, spotkanie z wójtami i burmistrzami miałem, mówiliśmy o tym i doszliśmy do wniosku, żeby w tym roku, bez względu na opcję, dać spokój z organizowaniem wszelkich dużych przedsięwzięć. Organizatorzy muszą przeanalizować plany, bo zaangażowanie może być duże, jedzenie zamówione, umowa podpisana, i pieniądze trzeba będzie zapłacić, a impreza nie będzie mogła się odbyć. Wtedy właśnie jubileusz przerodzi się dla prezesa OSP czy innego w skutek finansowy.

Odstąpienie od wszelkich spotkań okolicznościowych pozwoli na zachowanie dystansu społecznego i ustrzeżenie się choroby. Jest to szczególnie ważne dlatego, że choroba jest bezobjawowa. Nie wiemy, kto może zakażać.

– Ja też zorganizowałem zarząd powiatowy na początku maja i zdecydowaliśmy jednogłośnie, że w tym roku z powodu koronawirusa nie organizujemy żadnych uroczystości strażackich – mówi Zbigniew Agaciński, radny powiatowy. –

I zdziwiłem się, gdy jedna z jednostek zdecydowała się organizować 100-lecie tym bardziej, że nie tylko ta jedna ma w tym roku jubileusz, odwołana została nawet uroczystość z Komendą Powiatową PSP i z nadaniem jej sztandaru. Ta uroczystość odbędzie się, pomniejszona, 11 września, tutaj współorganizatorem jest starosta lipnowski. Apeluję jeszcze raz do wszystkich druzhen i druhów, by odwołali wszystkie imprezy i zawody na ten rok. Przyjdzie rok następny i wtedy wszystko odbędzie się.

Nadanie sztandaru PSP w Lipnie to inicjatywa komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej przy akceptacji ministra spraw wewnętrznych. Jesteśmy ostatnim powiatem, w którym nastąpi wymiana sztandaru PSP. Są to decyzje niezależne do lokalnych organizatorów, także powiatu lipnowskiego. Sztandar jest gotowy, obchody odbędą się w okrojonym programie 11 września.

W Tłuchowie powróciło widmo koronawirusa. Mieszkańcy częściej sięgają po maseczki, zużywa się więcej płynów dezynfekcyjnych. Wszystko po to, by powstrzymać łańcuch

zakażeń, którego początku trzeba szukać w zakładzie mięsnym w Sierpcu. Tam pracował pierwszy zakażony mężczyzna z Tłuchowa.

– Od wczoraj doszło nam 10 przypadków z wynikiem dodatnim na covid-19 i, co ważne, na te 10 osób 9 to pracownicy jednego z naszych lokalnych zakładów pracy – poinformował w poniedziałek 6 lipca starosta sierpecki Mariusz Turalski. – Z tych 10 osób większość, bo aż 5 osób, to mieszkańcy powiatów ościennych, czyli lipnowskiego, płockiego i płońskiego. Natomiast te 4 przypadki z naszego powiatu to mieszkańcy gmin: Rościszewo, Szczutowo i Mochowo. Podsumowując: jest to 9 przypadków. Sytuacja jest pod kontrolą, jest monitorowana na bieżąco. Zakład pracy współpracuje ściśle zarówno ze mną, z burmistrzem jak i z sanepidem i, co ważne, właściciele wprowadzili reżim sanitarny wyższy nawet niż normy przewidują, czyli jest zmianowość i 45-minutowe przerwy między kolejnymi zmianami, podczas których następuje pełna dezynfekcja całego zakładu. Właściciele podeszli bardzo profesjonalnie do tej sytuacji, za co im bardzo

dziękujemy. Uczulam i proszę o noszenie maseczek i częstą dezynfekcję rąk. Dziękuję naszemu sanepidowi, który jako jeden z nielicznych na terenie Mazowsza północnego pracuje także w soboty i niedziele. Bardzo pracownikom sanepidu za to wszystko dziękuję.

W samym Sierpcu żaden z mieszkańców nie zachorował. Ognisko było więc w znanym zakładzie mięsnym, ale zakażili się tylko mieszkańcy gmin i powiatów ościennych, w tym powiatu lipnowskiego. I wygląda na to, że wszystko zaczęło się od badań profilaktycznych w jednym z zakładów. W piątek jeszcze, 3 lipca burmistrz Sierpca zapewniał, że nikt w zakładzie nie jest chory.

– Dużo informacji otrzymuję, jeśli chodzi o konkretny zakład pracy na terenie miasta i że jest tam covid – mówił 3 lipca burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński. – Dementuję te informacje. Na chwilę obecną nie otrzymałem żadnej informacji, że ktoś z pracowników ma potwierdzone badania na covid, że jest osobą zakażoną. Nie zmienia to faktu, że część sierpeckich zakładów pracy, szczególnie tych związanych z branżą spożywczą, specjalnie tak przystosowała swoje procedury, żeby do minimum ograniczyć możliwość pojawienia się osoby chorej na te

renie zakładów pracy. Dzisiaj nawet jeden z zakładów pracy przeprowadził profilaktyczne, powtarzam: profilaktyczne badania swoich pracowników, żeby wykluczyć taką ewentualność i żeby produkcja mogła się toczyć w sposób ciągły i bez zagrożenia ewentualnego covidem. Uczulam o zachowanie rygorów jeśli chodzi o maseczki. Nie chcę wypowiadać się o nazwach firm, które padają, a dzisiaj rozmawiałem z przedstawicielami większości firm prowadzonych na terenie miasta Sierpca. Jest dużo plotek. Tak jak powiedziałem, prowadzone są profilaktyczne badania, nie mamy potwierdzenia, że ktokolwiek zakażony dostał się na teren zakładu i mógł zarażać inne osoby. Ale niektórzy przedsiębiorcy podeszli bardzo odpowiedzialnie do tego tematu i wolą wykluczyć sytuację, która mogłaby mieć miejsce.

My do zakładu mięsnego, którego pracownicy zakażili się, zwróciliśmy się z kilkoma pytaniami. Dotychczas odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Jeśli wyjaśnienia pojawią się, poinformujemy Czytelników między innymi jak i kiedy koronawirus pojawił się w zakładzie, jak to wpłynęło na pracę, ile osób zakażenie dotknęło.

Lidia Jagielska,
fot. ilustracyjne

Pojechał wzdłuż Wisły

KOLARSTWO ▶ W sobotę 4 lipca 2020 roku wystartowała III edycja Rowerowego Ultramaratonu wzdłuż Wisły. Od samego źródła, Czarnej Wisłki na zboczach Baraniej Góry aż do ujścia w Gdańsku. To 1200 km niesamowitej trasy wytyczonej po nadwiślańskich drogach, szutrach, ścieżkach, skarpach i wałach



Jazda po ruchliwych drogach wojewódzkich i krajowych ograniczona jest do absolutnego minimum, tak aby zapewnić bezpieczeństwo i komfort obcowania z przyrodą i historią, których prężno szukać gdzie indziej w Europie. Rowerowy Maraton WISŁA 1200 to impreza, która wymaga od uczestników solidnego przygotowania fizycznego i logistycznego. Dużym wyzwaniem jest też regulaminowy zakaz korzystania z jakiegokolwiek wsparcia zaaranżowanego przed rozpoczęciem wyścigu i jakiegokolwiek wsparcia osób trzecich w trakcie wyścigu. Uczestnicy na przejechanie trasy mieli 200 godzin.

– Największą przeszkodą jest silna wola. Nie słabość mięśni. Takie długie dystanse pokonuje się głową. To czy trasa jest trudna technicznie, ma drugorzędne znaczenie. Trzeba zacisnąć zęby i pokonać trudności. Ale żeby to zrobić, trzeba mieć wielkie doświadczenie kolarskie, wielką motywację i nastawienie do pokonywania przeszkód. To nie jest niedzielna wycieczka. To nie jest wygodny sposób na spędzenia wakacji, ale na tyle fascynujący, że takiego wy-

zwania podejmują się setki uczestników – tłumaczy Leszek Pachulski, pomysłodawca Rowerowego Maratonu WISŁA 1200.

Wśród prawie 400 śmiałków, którzy zdecydowali się pokonać trasę był Jarek Borowski, mieszkaniec powiatu golubsko-dobrzyńskiego. – Mój start rozpoczął się od problemów z nawigacją i pierwsze 70 km jechałem z kolegą z Czech, miał bardzo fajne tempo i co nieco sobie pogadaliśmy. Tak na marginesie, chłopak nie miał prawej dłoni, ale kompletnie mu to nie przeszkadzało. Na pierwszym postoju udało mi się w końcu uruchomić nawigację i od Oświęcimia jechałem już sam. (...) Około 50 km rozpoczął się odcinek specjalny, czyli wał wokół sztucznego zbiornika, Jeziora Goczałkowickiego. Tutaj trasa nieco przypominała Pomorską 500. Trawa po ramę i błoto! Dalej trasa biegła przez Kraków, nie wiedziałem, że są tam takie góry. Około 2:00 znalazłem fajny nocleg na ławeczce pod wiatą (...). Kolejny dzień to próba dojazdu jak najbliżej Warszawy. O godz. 00:30 na 615. km trasy dotarłem do miejsca, gdzie planowałem nocleg, a że noc była ciepła to spałem na przystan-

ku PKS. Za poduszkę służyła mi litrowa butelka po napoju (śmiech). Około 4:00 było już całkiem jasno, więc ruszyłem dalej. Ten fragment trasy chciałem przejechać za jasnego, gdyż były to single wzdłuż Wisły, momentami rzeka zabierała fragmenty trasy i trzeba było bardzo uważać – opowiada Jarek Borowski.

W trakcie maratonu zawodnicy mieli nadajniki GPS, dzięki którym można było ich śledzić w specjalnej aplikacji. Po trudnościach na początku trasy było widać jak Jarek wyprzedza kolejne „kropeczki” na mapie. Dojeżdżając do Warszawy był już w okolicach 15. miejsca.

– Za Twierdzą Modlin napotkaliśmy jeden z ciekawszych fragmentów trasy, czyli zalane single. Co było robić, woda sięgała połowy uda, rower musiałem nieść i tak w towarzystwie komarów brnąłem po śladzie. Później się dowiedziałem, że organizator wyznaczył objazd – wspomina.

W okolicy Torunia przedstawiciele Golubsko-Dobrzyńskiego Towarzystwa Rowerowego (GTR) i Golubsko-Dobrzyńskiej Organizacji Turystycznej przygotowali „pit stop” dla zawodników. Można było tu sprawdzić sprzęt, wypić coś ciepłego, zjeść i zregenerować siły. Toruń to około 920. km trasy, czyli jeszcze 250 km. Po chwili odpoczynku Jarek ruszył dalej.

– Za Toruniem znałem już dobrze trasę, to bardzo pomaga. W Chełmnie mały kryzys i chwila postoju, w Grudziądzu obiad i świadomość, że do mety „tylko” 150 km. To był chyba najważniejszy moment tego wyścigu. Wiedziałem, że mam szansę na pierwszą 10 (...). Ostatni fragment wzdłuż Wisły, do jej ujścia, trzeba prowadzić rower, byłem tutaj o zachodzie słońca, po ciemku jest niebezpiecznie. Już bardzo chciało mi się spać, a do



metę blisko, o błąd i wypadek nie trudno. Co wykrzyczałem widząc barierkę, której już nie wolno przekraczać, nie mogę publicznie powiedzieć... Stamtąd jest dla wielu najtrudniejszy fragment trasy, już po ciemku, starą zarośniętą ścieżką przez las wzdłuż morza kierujemy się na Gdańsk. Ostatnie 30 km, już bardzo zmęczony, z oczami „na zapałki” dotarłem na metę – relacjonuje Jarek.

Przystępując do startu Jarek planował, by pokonać tę trasę w 96 godzin i załapać się w pierwszą 20 zawodników. Osiągnięty wynik jak sam mówił jest dla niego szokiem – 84 godziny 58 minut (z czego 61 godz. czystej jazdy, a 25 godz. przerwy) dało mu 7. miejsce.

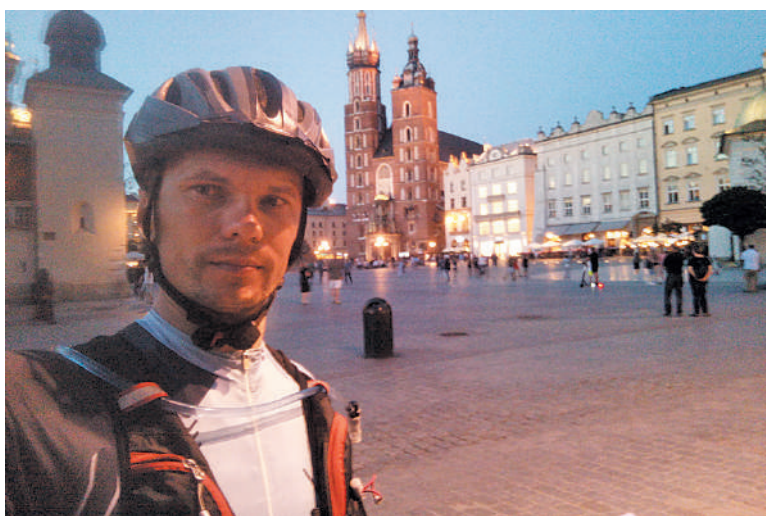
– Zwycięzca pokonał trasę w niecałe 60 godz. i miał 7 godz. Mówię o tych przerwach, bo to one są kluczem do zwycięstwa. Po prostu, kto śpi ten przegrywa... – śmieje się Jarek.

Wiadomo, że do takiego startu nie idzie się z marszu – jak się przygotowywał nasz rozmówca? – Do tego startu przygotowywałem się długo. Przepracowałem solidnie jesień, zimę i wiosnę (tu wirus nie- co namieszał). Wymagało to sporo

czasu, na który pozwalała mi moja żona, za co jej bardzo dziękuję. Uważałem, że mniej istotna jest liczba przejechanych kilometrów, a raczej trening ogólnorozwojowy. A więc: basen, bieganie, siatkówka, morsowanie, no i coś co mi chyba najbardziej pomogło – cross fit – Tomasz Jasiński (Akademia Pięknej Sylwetki), dzięki za treningi. Nie mam już 20 lat, więc wizyty u fizjoterapeutki też były potrzebne – Ewelina Pakuła – dziękuję. To wszystko robiłem po to, aby uniknąć kontuzji i nie zrobić sobie krzywdy, udało się. No i oczywiście dziękuję ekipie z GTR-u. Za wspólne treningi i za wsparcie na trasie. Liczę, że uda mi się kogoś namówić do startu na rok! Mogę pojechać turystycznie i chętnie posłużę za pilota, bo sportowo uważam, że osiągnąłem duży sukces i nie muszę go poprawiać – podsumowuje Jarek.

Jeszcze raz gratulujemy wyniku. Warto dodać, że to trzeci start Jarka Borowskiego w tym ultramaratonie. W pierwszej edycji osiągnął wynik 120 godz. 30 min., a w drugiej 99 godz. 45 min.

(GM), fot. nadesłane



Ligowcy sparują, znamy terminarz

PIŁKA NOŻNA ▶ Kolejne mecze kontrolne rozegrali w miniony weekend piłkarze trzech naszych drużyn, które niebawem rozpoczną rywalizację w V lidze. Swoje mecze wygrały Wisła Dobrzyń i Mień Lipno, zaś remis zanotowała Tłuchowia. Tymczasem Kujawsko-Pomorski Związek Piłki Nożnej opublikował już terminarz rundy jesiennej sezonu 2020/21 dla tej klasy rozgrywkowej



A. Korpalski, Tygodnik CLI

Kolejny sparing i kolejny pogrom w wykonaniu piłkarzy z Dobrzynia nad Wisłą. Wiślaczy tym razem nie mieli litości dla Wisły Sobowo i znowu wbili gościom dwucyfrową liczbę bramek. Bardzo cieszy skuteczność naszych zawodników, choć wynik mógłby być nawet wyższy! W sparingu zaprezentował się również nowy bramkarz, który w swoim debiucie w barwach Wisły obronił rzut karny oraz zaliczył sporo udanych interwencji.

KS Wisła Dobrzyń – Wisła

Sobowo 11:1

Strzelcy: Nowak x2, Olewiński Patryk x2, Rzęsiewicz x3, Zieliński x4.

Kolejny sparing i kolejną wygraną zanotowali również piłkarze z Lipna. Mień po wygranej nad Skompensisem Skępe tym razem grał ze Spartą Mochowo. Końcowy wynik to 8:1. Bramki dla naszego zespołu strzelali: Bartek Kempniński 3, Bartek Lewicki 2,

Dawid Cymerman, Dawid Gracyk oraz Kamil Zieliński po 1.

Kolejne spotkanie rozegrał

również beniaminek z Tłuchowa, tym razem notując remis.

Amator Maszewo – Tłuchowia Tłuchowo 3:3

Bramki zdobyli: Sebastian Raniszewski (rzut karny), Mateusz Dzikowski, Łukasz Konic.

Skład: Grzywiński, Sieciński K., Nowakowski, Dzikowski, Kostun, Orszak, Raniszewski, Gaul, Woliński, Sieciński D., Konic, Witkowski, Borowski, Sulkowski, Czyżewski Patryk, Czyżewski Przemek, Paszyński.

Znany jest już terminarz rundy jesiennej ligi okręgowej, w tym interesującej nas grupy II. I tak na inaugurację Wisła Dobrzyń podejmie GKS Baruchowo, Mień Lipno zagra na wyjeździe z Piastem Kołodziejewo zaś Tłuchowia podejmie Lubieniankę Kujawski. Pierwsze derby powiatu będziemy mieć już w drugiej kolejce (Mień – Wisła), a kolejne w trzeciej (Tłuchowia – Mień). Wisła z Tłuchowią zagra natomiast w szóstej kolejce. Szczegółowy terminarz opublikujemy w jednym z kolejnych wydań CLI.

(ak),

fot. archiwum



A. Korpalski, Tygodnik CLI



Wydarzenie

Przejechali przez Dobrzyń

W sobotę 4 lipca 2020 roku wystartowała III edycja Rowerowego Ultramaratonu Wisła 1200. Trasa rajdu wiodła m.in. przez Dobrzyń nad Wisłą.



Ponad 400 uczestników wzięło udział w rajdzie, który zaczynał się u źródła Wisły na Baraniej Górze, a kończył u jej ujścia w Gdańsku. Trasa rajdu zgodnie z nazwą, wyznaczona została wzdłuż Wisły po nadwiślańskich drogach, ścieżkach, skarpach i wałach, pokazując całe jej piękno przyrodniczo-turystyczne.

Ultramaraton Wisła 1200 prowadził także przez gminę Dobrzyń nad Wisłą. Przez tydzień

począwszy od poniedziałku 5 lipca do soboty 10 lipca uczestnicy rajdu przejeżdżali przez Dobrzyń nad Wisłą i okoliczne wioski położone wzdłuż Wisły. Kibicując uczestnikom i dodając im wsparcia, na ulicy Szkolnej zawieszony został baner powitalny z nazwą rajdu. Oprócz tego zawodnikom rozdawane były pamiątkowe gadżety i woda.

– Wielu rowerzystów zatrzymywało się na chwilę przed Urzędem

Miasta i Gminy, aby porozmawiać o trudach uczestnictwa w maratonie i zdać relacje z trasy. Byli jednak i tacy, którym bardzo spieszyło się do mety, wtedy tylko wymieniali z witającymi ich mieszkańcami krótkie pozdrowienia. Pozdrawiamy raz jeszcze i zapraszamy w przyszłym roku – mówi Agnieszka Zielińska z UMIG Dobrzyń nad Wisłą.

(ak), fot. nadesłane

